

Kongresmeni wiedzieli o krachu z wyprzedzeniem

4 listopada 2015

Na początku tego miesiąca poinformowano, że mniej jak dwa tygodnie przed ekonomicznym załamaniem w 2008 roku, kilku członków Kongresu wyprowadziło swoje pieniądze z rynku papierów wartościowych (czyli z giełdy). Wielu wysokich rangą pracowników dostało cynk na temat nadchodzącego załamania rynku na tajnym spotkaniu z Rezerwą Federalną i Departamentem Skarbu. Użyli tej informacji do spekulacji akcjami.

Zostało ujawnione, że senator Shelley Capito i jej mąż sprzedali warte 350 tysięcy dolarów akcje Citigroup po 83 dolary za udział zaledwie jeden dzień przed spadkiem ich wartości na giełdzie do wartości 64 dolarów za udział. Innym podejrzanym handlowcem był kongresman Jim Moran, który miał najkorzystniejszy dzień handlowy roku kilka dni po tajnym spotkaniu, sprzedając udziały niemal stu różnych spółek.

Te działania byłyby uznane za nielegalne, gdyby podjął je jakikolwiek Amerykanin w każdych innych okolicznościach, jednak członkowie Kongresu i wysocy rangą oficjele rządowi są właściwie zwolnieni z prawa spekulacji akcjami.

Lata później, wyemitowano w telewizji sześćdziesięciminutowe dochodzenie, które naświetliło głęboką historię spekulacji akcjami przez rząd. Dochodzenie wywołało oburzenie, skłaniając Kongres do zatwierdzenia „Ustawy giełdowej”, o której mówiono, że będzie trzymać członków rządu w tych samych standardach, jakie obowiązują każdego innego Amerykanina jeśli chodzi o spekulowanie akcjami.

Jednakże Kongres zmniejszył wagę ustawy i zmienił kluczowe elementy, które pozwalały by na pociąganie ich do odpowiedzialności, pozwalając im na powrót do biznesu na

dotychczasowych zasadach, a nawet uciec przed wieloma konsekwencjami ich wcześniejszych przestępstw.

W wywiadzie podczas tego sześćdziesięciminutowego dochodzenia, Peter Schweizer z Instytutu Hoovera powiedział do Steve'a Krofta, że „To naprawdę sposób, w który zostały zdefiniowane zasady. A ludzie, którzy tworzą te zasady są klasą polityczną w Waszyngtonie i napisali je wygodnie dla siebie w taki sposób, że ich nie dotyczą”.

„Te spotkania były tak wrażliwe, że konfiskowano telefony komórkowe idącym na nie. To, co wiemy to to, że spotkania odbywały się jednego dnia i dosłownie następnego dnia kongresman Bachus zaangażował się w skupowanie opcji rynkowych bazując na apokaliptycznych instrukcjach, które otrzymał dzień wcześniej od przewodniczącego FED-u i sekretarza skarbu. To znaczy, mówimy o rynkowym wierzchołku” – dodał.

Odkąd została zatwierdzona, ustawa giełdowa była mniej lub bardziej bezwartościowa. Kiedykolwiek polityk jest oskarżany o cokolwiek, jest broniony przez innych polityków i śledztwo jest niezwłocznie udaremniane. Dla przykładu, były marszałek Komitetu Izby ds. dróg i środków, Brian Stutter był winny spekulacji akcjami. Jednakże uniknął zarzutów, ponieważ rzecznik izby John Boehner odmówił przekazania dowodów i stwierdził, że Stutter miał zapewnioną prawem nietykalność.

Wygląda na to, że Ameryka funkcjonuje na dwóch zestawach praw. Jeden dla tych, którzy roszczą sobie prawo do rządzenia nami, a inny dla wszystkich pozostałych.

Autorstwo: John Vibes

Źródło oryginalne: TheFreeThoughtProject.com

Źródło polskie: Wolna-Polska.pl